

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 5 (41)

Olsztyn, Czwartek 20 grudnia 1945 r.

Rok 1

W wielkiej rodzinie narodów

Depesze dzisiejsze przyniosły nam dwie wiadomości, posiadające doniosłą wymowę.

Jedną z nich — to przedłożenie prez. Trumanowi do podpisu dekretu o dodatkowych kredytach amerykańskich dla UNRRA, druga — to zadeklarowanie przez W. Brytanię cennego daru dla Polski.

Oba te fakty — jeśli zwiążemy je z wielu poprzednimi, których dobrodziejstwo Polska już należycie oceniła, że wymienimy tylko braterską pomoc Związku Radzieckiego w najtrudniejszym początkowym okresie naszej odbudowy — stanowią nowy wkład w powszechną wiarę w doskonałe, bardziej ludzkie, pokojowe ukształtowanie się stosunków pomiędzy narodami.

Tego dawniej nie było. Nawet wśród sojuszników wszystko obliczało się na dolary i funty — o pomocy bezinteresownej czy też ograniczającej się do godziwych tylko rozliczeń finansowych nie było mowy.

Pamiętamy, jak to było po pierwszej wojnie światowej, kiedy słowo „pokój” nierozłącznie spłotło się ze słowem „interes”.

I dziś nie jest już wszystko i wszędzie doskonałe. Bestia ludzka szczerzy jeszcze zęby. Ciąsną, egoistyczny interes narodów i międzynarodowych karteli i banków nie daje jeszcze za wygraną. Ale jednak coś się już zmieniło.

W zatechle zakamarki życia międzynarodowego wnika coraz śmielej ożywczy powiew Nowych Czasów, budząc pierwsze objawy braterstwa wśród ludów.

Dlatego dziś mamy prawo wierzyć, że bliskim jest już czas, kiedy naród dla narodu stanie się bratem. I, kto wie, może nastąpi to wcześniej, zanim również człowiek dla człowieka stanie się bratem. Wł. M.

Generalissimus Stalin przyjął ministrów Byrnesa i Bevina

Konferencja w Moskwie toczy się w przyjaznej atmosferze

Moskwa 20.12. (Obsł. wł.) Ogłoszono tu komunikat nadzwyczajny: W dniu 19 grudnia Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Józef Wyszarionowicz Stalin przyjął sekretarza stanu do spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnesa w obecności komisarza ludowego spraw zagranicznych Mołotowa i ambasadora Stanów Zjednoczonych Harrimana.

Tegoż dnia Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych przyjął ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevina w obecności komisarza ludowego spraw zagranicznych Mołotowa, ambasadora Kerra i stałego zastępcy Kudegana. Obie wizyty odbyły się w godzinach wieczornych.

London 20.12. (Obsł. wł.) Konferencja ministrów w Moskwie trwała

wczoraj od południa w atmosferze bardzo przyjaznej. Obserwatorzy są jednomyślni co do tego, że powrót Generalissimusa Stalina przyczyni się do usprawnienia obrad. Według wiadomości nadeszłych z Moskwy głównym tematem obrad wczorajszych ministrów spraw zagranicznych były sprawy Perskie. Ewentualnym dniem wczorajszego była nota rządu perskiego, złożona na ręce sekretarza stanu Byrnesa domagająca się wycofania z Persji wszystkich obcych wojsk.

London 20.12. (Obsł. wł.) Trzej ministrowie odbyli wczoraj wieczorem posiedzenie, któremu przewodniczył komisarz Mołotow. W Londynie podkreśla się, iż komisarz ludowy Związku Radzieckiego nabył pewnej wprawy w języku angielskim, zaś ministrowie Byrnese i Bevin używają w obradach słów rosyjskich.

Cenny dar angielski dla Polski Towary wartości 476,000 funtów przeznaczono dla ludności cywilnej

Ambasador angielski w Warszawie powiadomił ministra Stańczyka o darze angielskim dla Polski, wartości 476 tysięcy funtów.

Dar składa się z 300 tysięcy płaszczywo wojskowych, 250 tysięcy muni-

durów i kilkunastu tysięcy ton sprzętu kuchennego i innych materiałów. Dar angielski nie wpłynie na wysokość dostaw UNRRA. Dar przeznaczono wyłącznie dla ludności cywilnej. Transporty już są w drodze.

O nowe fundusze dla UNRRA Decyzja w rękach prez. Trumana

Nowy York 20.12. (P.A.P.) Kongres prosi prezydenta Trumana o podpisanie dekretu, upoważniającego do wypłacenia UNRRA dodatkowego fun-

duszu w wysokości 1350 milionów dolarów. Pieniądze te pozwolą UNRRA kontynuować pracę, która, zdaniem naczelnego dyrektora Herberta Leymana, musiałaby być wkrótce przerywana, o ile UNRRA nie otrzyma dodatkowych kredytów.

Dutra prezydentem Brazylii

Rio de Janeiro, 20. 12. (PAP). W wyborach na prezydenta Brazylii Dutra otrzymał ponad milion głosów, kontrkandydaci otrzymali: jeden — 610 tysięcy, drugi — 164 tysięcy głosów.

Koniec potęgi kacyków przemysłu niemieckiego

London 20. 12. (Obsł. wł.) Rząd angielski ogłosił, iż władze brytyjskie mają odebrać magnatom zagłębia Ruhr'y wszystkie zakłady przemysłowe. Władze brytyjskie będą zarządzały nimi do czasu ustalenia losów tego kraju.

B. cesarz Mandzurii przekazany władzom chińskim

London 20.12. (P.A.P.) Ag. Reutera donosi z Czung-Kingu, że b. cesarz Mandzurii Teh-Kang-Teh został przekazany władzom chińskim przez

dowództwo radzieckie. Cesarz sprawił rząd przy poparciu wojsk japońskich i od sierpnia r. b. znajduje się w niewoli.

Jest nas 20 milionów

W polsce przypadnie 65 osob na 1 km. kw.

Na posiedzeniu Rady Naukowej dla Ziemi odzyskanych m. in. omawiano sprawę zaludnienia terenów.

Według słów prof. Stysia, Państwo Polskie w swych nowych granicach, po całkowitym zakończeniu akcji repatriacyjnej, liczyć będzie około 20 milionów Polaków t. zn. że na kilometr kwadr. przypadnie około 65 osób. Akcja repatriacyjna trwa. Z różnych stron wracają transporty Polaków, aby stanąć do pracy we własnym kraju.

W krótko wróci 20.000 Polaków z Bośni. W tej sprawie ambasador

R.P. w Jugosławii przeprowadził rozmowy z marsz. Tito.

Lord „Hau-Hau” zawisnie na szubienicy

London. 20. 12. (P. A. P.) Lord Wiliam Joyce, znany pod nazwą lorda »Hau-Hau«, został uznany winnym zdrady stanu. Izba lordów po cztero-dniowym przesłuchaniu odrzuciła prośbę skazanego na śmierć o przeprowadzenie apelacji.

„Wilkolaki” mordują ludzi w Bawarii Władze angielskie planują kontrakcje

London. 20. 12. (P.A.P.) Agencja Reutera donosi z Monachium, że w Bawarii, w szeregu miast spostrzeżono znaki „Wilkolaków”. W różnych częściach Bawarii zamordowano kilku amerykańców i wybitnych antyhitlerowców. Władze amerykańskie zasta-

nawiają się nad środkami, które mogłyby przeciwdziałać niemieckim ośrodkom oporu.

Churchill wygłosi odczyt w Ameryce

London. 20. 12. (Obsł. wł.) Z Waszyngtonu donoszą, że w styczniu ma przybyć do Ameryki Winston Churchill, który wygłosi odczyt na jednym z publicznych zebrań. Odczyt poprzedzi słowo wstępne prezydenta Trumana.

Rozpowszechniajcie
Wiadomości Mazurskie

Młodzi chłopci radzą

Walny zjazd delegatów „Wici“

W Warszawie obraduje Walny Zjazd Delegatów Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici“.

W obradach uczestniczą delegacje Wiciarzy z całej Polski. Na uroczyste otwarcie zjazdu przybył premier Osóbka-Morawski, wicepremier Mikołajczyk, przedstawiciele P.S.L. delegacja S.L., profesorowie S.G.G.W. przewodniciciel wojska oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych.

Po wręczeniu chorążemu nowego sztandaru „Wici“, powitał zjazd wicepremier Mikołajczyk, podkreślając olbrzymią rolę Związku „Wici“ w wychowaniu człowieka i obywatela w Polsce.

Nawiązując do ubiegłych czasów, kiedy to długie lata niewoli i panosząca się szlachetczyzna starały się zepchnąć chłopca do roli niewolnika, wzywa wicepremier Mikołajczyk do umacniania i pogłębiania w sercach młodzieży wiejskiej poczucia godności własnej i do szerzenia oświaty.

Rozważając zagadnienie wychowania człowieka mówca zaznacza, że w przeciwieństwie do okresu wojenne-

go, w którym z reguły stosunek człowieka do człowieka nacechowany jest nienawiścią, okres pokoju winien bazować na płaszczyźnie miłości człowieka do człowieka i narodu do narodu, tylko bowiem tego rodzaju ustosunkowanie się stworzyć może podstawy pokoju.

W imieniu Wojska Polskiego powitał Zjazd płk. Kuszko, który podkreślił łączność, panującą obecnie między wojskiem a narodem, robotnikiem i chłopem. Wojsko Polskie jest wojskiem robotniczym i chłopskim i to zarówno, jeśli chodzi o szeregi żołnierskie, jak i o korpus oficerski.

W imieniu Stronnictwa Ludowego powitał Zjazd ob. Podedworny.

Po przemówieniach powitalnych przedstawiciele organizacji młodzieżowych zabrał głos premier Osóbka-Morawski, podkreślając swoje serdeczne uczucia dla Wiciarzy, którzy powołani są do Zjednoczenia Ruchu Ludowego. Od tego jaką drogą pójdzie ruch ludowy, zależy bardzo wiele.

Omawiając obecną sytuację w kraju, wskazuje premier na walkę dwóch koncepcji politycznych, jakie od zarania pracy konspiracyjnej ścierały się w łonie społeczeństwa polskiego, zaznaczając, że jeszcze do chwili obecnej walka o to, jaką ma być Polska, jeszcze nie zakończona, nie ma bowiem tej 100-procentowej jedności wśród narodu.

Po omówieniu trudnej sytuacji go-

sdodarczej premier wezwał młodzież do pracy wyteżonej, która jest jedyną drogą, wiodącą do dobrobytu Polski.

Polsce potrzeba nie eksperymentów, które mogłyby, jak to w okresie 1918—1939 doprowadzić do klęski, lecz uczciwych ludzi, którzyby podjęli ciężar pracy nad odbudową kraju.

Ruch ludowy nie odgrywa jeszcze tej roli, jaka mu w warunkach naszych przypada, jednakowoż wierzyć należy, iż obudzi się on do wielkiego marszu ku odbudowie Polski.

Z kolei przemawiali m. in. w imieniu Z. N. P. — ob. Maj, w imieniu Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Cieślak, ponadto przedstawiciel Polonji Kanadyjskiej, przedstawiciel młodzieży polskiej we Francji oraz b. dowódca Batalionów Chłopskich ob. Kamiński.

Po oficjalnej części, na zakończenie pierwszego dnia Zjazdu, ob. Dejborek z Zarządu Głównego ZM WRP „Wici“ wygłosił referat ideowo-programowy, omawiając historyczne tło rozwoju demokracji i kreśląc zasadniczą linię prac na przyszłość.

Prezydium Rady Ministrów w nowej siedzibie

Prezydium Rady Ministrów komunikuje, iż z dniem 17 grudnia b. r. wszystkie biura Prezydium przeniesione zostały z Wileńskiej 2 na Krakowskie Przedmieście, do dawnego gmachu Prezydium Rady Ministrów.

Przegląd prasy

Konferencja w Moskwie

Konferencja moskiewska trzech ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Trójki budzi zrozumiałe zainteresowanie. Świat oczekuje wyników tych rozmów w nadziei, że będą one dalszym etapem na drodze utrwalenia pokoju. „Kurier Codzienny“ pisze na ten temat:

«Nie ulega wątpliwości, że ta «informacyjna i konsultacyjna» konferencja, nie mająca na celu żadnych decyzji, będzie miała na porządku obrad spraw wiele i to bardzo różnorodnych: energia atomowa, sprawy niemieckie, traktaty pokojowe czy konferencja pokojska, sprawy Dalekiego Wschodu, Środkowego i Bliskiego Wschodu. Wydaje się rzeczą nieprawdopodobną, by konferencja nawet w ciągu kilku tygodni mogła wyczerpać wszystkie sprawy, wymagające uzgodnienia.

Istotnym zagadnieniem jest usunięcie niejasności, powstałych po konferencji londyńskiej i impasie, jaki trwa od paru miesięcy. Impas ten nie miał od początku charakteru zarzewia jakichś narastających konfliktów, jak to chcieli oceniać politycy, co prawda nieliczni, trwający duchem w minionej epoce.

Trudno zamykać oczy na to, że stosunki te są skomplikowane. Ze świat powojenny pełen jest niełatwych do rozwiązania zagadnień. Ze realne i praktyczne sposoby stworzenia bezpieczeństwa i pokoju rozumiane są odmiennie w różnych częściach świata. Ze różnie jest oceniane zjawisko, które ogólnie ujmują dwa wyrazy: «zwycięstwo demokracji» i jego konsekwencje: przebudowa świata, stosunków międzynarodowych i międzyludzkich».

Stan oświaty rolniczej w Polsce

W Warszawie odbyło się z inicjatywy departamentu oświaty rolniczej konferencja, poświęcona sytuacji szkolnictwa rolniczego na obszarze całej Polski.

Według opinii czynników miarodajnych, stan szkolnictwa rolniczego zależy od lokalnych warunków. Różnorodna jest też sytuacja pracowników oświaty rolniczej. Najlepiej przedstawia się w woj. poznańskim, gdańskim, pomorskim i łódzkim. Najgorzej w woj. białostockim i lubelskim. Stan ośrodków rolnych jest najwyższy w woj. pomorskim, łódzkim, gdańskim i poznańskim, najniższy w woj. białostockim, lubelskim, kieleckim i rzeszowskim.

Ogółem czynnych jest w Polsce 1000 szkół rolniczych różnego typu. (PAP).

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Olsztynie

poszukuje grupy rybaków łachowców jeziorowych do ekspl. (wykonywania połowów ryb) większego jeziora w pow. Morąg, będącego w posiadaniu Dyrekcji.

Kandydaci pojedynczo lub w zespołach mogą zgłaszać się do Wydz. Aprow. i Zaopatrywania, Referat Rolny, Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Olsztynie, ul. Sienkiewicza Nr. 13.

Fabryka Gilz „SOKOL“

W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk obecnie Łódź, Gdanska 111, tel. 110-14

Wznowila produkcje

Państwowe Żeńskie Gimnazjum i Liceum Gospodarstwa Domowego w Olsztynie, Pańska 3, zawiadamia, że przyjmuje już wpisy. Nauka bezpłatna, internat na miejscu. Początek nauki 3 stycznia. Bliższych informacji udziela Dyrekcja.

Na froncie walki o praworządność Postępowanie dorazne

W ślad za nadzwyczajnymi środkami podjętymi przez Państwo w kierunku odbudowy materialnej kraju musiały przyjść nadzwyczajne środki w kierunku odbudowy moralności w społeczeństwie w szczególności w kierunku walki z przerażającym wzrostem przestępczości. Jeżeli wojna zniszczyła doszczętnie naszą gospodarkę narodową, jeżeli spowodowała olbrzymie, nieobliczalne straty natury materialnej, to jeszcze większe, jeszcze dotkliwsze i trwałe przyniosła ona spustoszenia w psychice, w moralności człowieka.

Obok pospolitych przestępstw szerzą się przestępstwa, będące smutną spuścizną okupacji, co do których ogół ma zdania podzielone. Specyficzne warunki wojny wprowadziły kompletny chaos w dziedzinę pojęć prawnych i moralnych społeczeństwa. Nierzadko ludzie, którzy uważają się za uczciwych, nie potrafią odróżnić złego od dobrego i w postępowaniu swym wykazują przerażającą amoralność. Ten stan umysłów i i serc ogółu i wywołany nim katastrofalny — powiedzmy to sobie otwarcie — stan bezpieczeństwa i praworządności w Państwie wymaga podjęcia radykalnych i nadzwyczajnych środków.

Jednym z tych środków jest wprowadzenie od 17 grudnia 1945 r. na terenie całego kraju postępowania doraznego — z mocą obowiązującą aż do odwołania. — Na czym polega wyjątkowość tego środka, w szczególności czym się różni ten nadzwyczajny tryb dochodzenia i skazania przestępstw od normalnego postępo-

wania karnego? Trzy są zasadnicze cechy, charakteryzujące postępowanie dorazne:

1) *Postępowanie dorazne dotyczy nie wszystkich wogóle przestępstw, a tylko pewnych ich rodzajów, szczególnie niebezpiecznych bądź szczególnie rozpowszechnionych.* Tu należą: a) spowodowanie niebezpieczeństwa powszechnego przez wywołanie pożaru, zalewu, katastrofy, użycie materiałów wybuchowych, łatwopalnych, gazów, uszkodzenie lub nadużycie użyteczności publicznej, rozszerzenie lub udaremnianie tlumienia zarazy i t.p., b) zabójstwo, c) kradzież i przywłaszczenie na szkodę interesu publicznego lub w stosunku do mienia znajdującego się w transporcie, d) kradzież rozbójnicza t. zn. połączona z użyciem przemocy wobec osoby usiłującej odebrać skradzione mienie, e) rozbój, f) nadużycie władzy przez urzędnika lub niedopełnienie przezeń obowiązku atoli tylko umyślne, g) sprzedajność urzędnika czyli przyjęcie lub żądanie przezeń jakiegokolwiek korzyści — w związku z urzędowaniem, h) dopuszczenie się gwałtu na tle nienawiści narodowościowej, wyznaniowej lub rasowej, i) przywłaszczenie lub kradzież mienia pozbawionego należytej ochrony w związku z wojną lub na skutek innego nadzwyczajnego zdarzenia. Dodać wypada, iż chodzi tu o przestępstwa popełnione w czasie obowiązywania postępowania doraznego t. zn. po 17 grudnia 1945 r.

2) *W postępowaniu doraznym wymiar sprawiedliwości sprawuje obok czynnika zawodowego czynnik obywatelski, miano-*

wicie sąd wyrokujący składa się z 1 sędziego jako przewodniczącego i 2 ławników, wyznaczonych z ogólnej rocznej listy ławników, ustalonej przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

3) *Postępowanie dorazne jest surowsze, a przedewszystkiem szybsze, niż postępowanie zwykłe; w szczególności oskarżony musi być aresztowany, poczem akt oskarżenia musi być wniesiony w ciągu 30 dni od ujęcia, rozprawa musi być wyznaczoną w ciągu 24 godzin po wniesieniu aktu oskarżenia, a wyrok winien być ogłoszony bezpośrednio po rozprawie, wreszcie wyroki i postanowienia sądu w postępowaniu doraznym nie podlegają zaskarżeniu i są natychmiast wykonalne.* Skupienie powyższych trzech elementów w postępowaniu doraznym świadczy o powadze tego środka a zarazem o znaczeniu, jakie Państwo do niego przywiązuje. Zadanie przed nami stoi ciężkie i odpowiedzialne, chodzi o ukrócenie i wytepienie żywiołów bandyckich i wykołajonych, i odbudowę świadomości prawnej w szerokiej masach narodu. W takiej pracy musi współdziałać całe społeczeństwo: po przez wysłanie na stanowiska ławników najlepszych zśród siebie i po przez zdecydowane poparcie postępowania doraznego w opinii publicznej. J. S.

Złoz nalezna ofiare na Pomoc Zimowa

D Z I E Ń
OLSZTYNA

Odbudowa okręgu domaga się uzdrowienia stosunków w rzemiosle

Izba Rzemieślnicza podejmuje pożądane akcje

Zarządzenie

którego domaga się ludność

W ostatnich dniach zmienna pogoda spowodowała, że ulice w Olsztynie pokryły się warstwą zlodowaciałego śniegu. Na chodnikach miejscami potworzyły się dosłownie ślizgawki, istne pułapki dla przechodniów. Wobec górzystego charakteru miasta — pułapki te stanowią groźne niebezpieczeństwo dla ludności. Dowodzą tego liczne wypadki zwichnięć, a nawet złamań rąk i nóg.

Czas najwyższy, aby Zarząd Miejski łącznie z Milicją Ob. zajęli się tą sprawą. Należy wydać zarządzenie, aby lokatorzy posypywali chodniki na odcinku swojego domu piaskiem lub popiołem. Milicja powinna dopilnować sumiennego wypełniania takiego zarządzenia.

Niechże zachętą dla władz będzie dobra wola nielicznych wprowadzić jednostek, które samorzutnie dbają o chodniki przy swoich domach. (w.)

Co jest z naftą

dla udziałowców „Mazura”?

Udziałowcy Spółdzielni „Mazur”, którzy tam właśnie zarejestrowali swoje karty aprowizacyjne, dotychczas nie otrzymali nafty za październik. Tymczasem inne sklepy rozdzielcze dawno już zakończyły rozdział październikowej nafty.

Właściwe czynniki powinny zająć się tą sprawą. Spółdzielcy w żadnym wypadku nie mogą być ani pokrzywdzeni, ani traktowani gorzej od innych obywateli. (w.)

Dzis wieczorem

Teatr im. St. Jaracza

O godz. 18.30 widowisko p. t. „Od Cyda do żołnierza polskiego”

Kino „Polonia”

Film produkcji polskiej p. t. „Rena” W rolach głównych — Engelówna, Gilewska, Cybulski, Stepowski, Węgrzyn, Woszczerowicz i Sielański, Nad program Tygodnik Wytwórni W. P. Początek o godz. 17-ej i 19-ej

Jeszcze o rybach na święta

Jeśli nie będzie mrozu — nie będzie ryby

Z nastaniem późnej jesieni większość ryb słodkowodnych przestaje żerować i udaje się na leże zimowe do głębszych miejsc w jeziorach. W tym czasie ustaje rybołówstwo przybrzeżne i rybak musi czekać na całkowite zamarznięcie jezior, aby mógł rozpocząć połów pod lodem na głębokich miejscach.

Gdyby nie było żadnych innych przeszkód, gdyby było pod dostatkiem rybaków i sprzętu i gdyby nie wiem jak domagano się większej ilości ryb na święta, to ryby nie będzie, jeżeli nie zamarzną wody tak, aby rybak mogli dotrzeć po lodzie do głębokich miejsc, gdzie zimują ryby.

Dotychczas większe jeziora Okr. Mazurskiego zamarzły tylko przy brzegach i dla rybaków są niedostępne. Na mniejszych, które wprowadzie

Na Ziemiach Odzyskanych pierwszą zorganizowaną Izba Rzemieślnicza była Izba w Olsztynie. Zrzesza ona wszystkich rzemieślników w okręgu Mazurskim i usiłuje oprzeć rzemiosło na zdrowszych, niż dotychczas, podstawach.

Wśród rzemieślników na terenie okręgu spotyka się zbyt często element nieświadomiony społecznie i zawodowo — możnaby nawet powiedzieć — kombinatorski, który sens swego osiedlenia na ziemi warmijsko-mazurskiej widzi jedynie w szybkim, wzbogaceniu.

Nowe placówki przemysłu państwowego w Olsztynie

Na terenie okręgu Mazurskiego powstaje przemysł państwowy. Będzie to przemysł mniejszy i średni, pracujący przede wszystkim dla potrzeb okręgu.

We wrześniu br. rozpoczęła działalność Dyrekcja przemysłu miejscowego w Olsztynie, pracująca w ramach wydziału przemysłowego Urzędu Pełnomocnika Rządu R. P. Zadaniem tej placówki jest zorganizowanie przedsiębiorstw państwowych różnych branż. Zakres działalności Dyrekcji Przemysłu Miejskowego obejmuje teren całego Okręgu.

Po dwóch miesiącach pracy, walcząc z dużymi trudnościami, z brakiem kapitału, ludzi i środków technicznych, zdołano uruchomić względnie przygotować do stanu używalnego kilka przedsiębiorstw państwowych przemysłu miejscowego.

Cztery przedsiębiorstwa uruchomiono w Olsztynie, a mianowicie: Państwowe Warsztaty Mechaniczne, Olsztyńska Stolarska Mechaniczna, Za-

Z sali teatralnej

„Od Cyda do żołnierza polskiego”

Trzeba mieć duże zdolności recytatorskie, trzeba być aktorem wysokiej klasy, trzeba posiadać nadto wa-

Wobec zarządzenia Ministerstwa Przemysłu o zagubionych i zniszczonych dokumentach zawodowych, jak np. dyplomy mistrzowskie itp., które mogą być zastąpione tymczasowymi zaświadczeniami, wydawanymi przez Izbę Rzemieślniczą po uzyskaniu zeznan dwóch świadków — do rzemiosła wkradło się, jak nas informuje dyr. Izby ob. Sosnowski, wiele osób bez odpowiednich kwalifikacji zawodowych.

Intruzi ci chcą przeważnie tylko nabyć różnego rodzaju uprawnienia dla celów osobistych kombinacji, stanowiąc element destrukcyjny, który

szkodzi ogółowi rzemiosła, tego rzemiosła z prawdziwego zdarzenia.

Wiemy, czego wymaga się od dobrego rzemieślnika. Musi być sumienny, uczciwy, dokładny w robocie i punktualny, zalety te szczególnie potrzebne są rzemieślnikowi. Przedewszystkiem dlatego, że jest on pracownikiem, który świadczy przysługi o charakterze najczęściej osobistym.

Faktem jest bezspornym, że rzemieślnikom naogół powodzi się dobrze, szczególnie u nas na Mazurach i że bez większego trudu mogą sobie zapewnić świetne warunki bytu.

Są jednak jednostki którym i to nie wystarcza, którzy wykorzystując koniunkturę nie znają wprost granic przyzwoitości i umiaru, a w sumie szkodzą samemu rzemiosłu.

Zdajemy sobie sprawę z wielu trudności z którymi musi borykać się rzemiosło narówni zresztą z innymi zawodami, wiemy, że zdarzają się nawet wypadki indywidualnego pokrzywdzenia tego czy innego rzemieślnika, jak np. w wymierzaniu podatków — mimo to jednak uważamy, że uzdrowienie stosunków w rzemiosle przedewszystkiem zależy od samych rzemieślników.

Mamy nadzieję, że działalność Izby Rzemieślniczej pójdzie we właściwym kierunku i uzdrowienie to osiągnie. (B)

ziarno siewne i nawozy

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik” działalnością swą obejmuje głównie Olsztyn. Ma tu już kilka sklepów, m. in. duży sklep żelazny i maszyn rolniczych, niestety, maszyn w sklepie niema.

Obroty handlowe Spółdzielni opierają się obecnie głównie na skupie zboża, przemiale i rozsprzedaży mąki.

Sklepy, np. spożywcze mają około 10.000 zł. dziennego obrotu. Towary do tych sklepów, spółdzielnia kupuje na wolnym rynku, przeważnie w woj. centralnych.

Spółdzielnia ma na składzie pewne ilości superfosfatu i liczy się z ogromnym, na tym terenie, zapotrzebowaniem w okresie wiosennym na nawozy sztuczne.

Rolnicy w okręgu Mazurskim muszą mieć odpowiednie ilości nawozów sztucznych i Spółdzielnia rolnicza winna już teraz pomyśleć o sprowadzeniu nawozów, bez względu na rentowość dostawy tego artykułu. Równie ważnym zadaniem Spółdzielni jest dostarczenie rolnikowi wysokogatunkowego ziarna siewnego, t. zw. supere-lity. Już dziś zagadnienie to winno być rozwiązane, aby wiosną rolnicy mogli otrzymać ziarno siewne. (B)

Uporzadkować ulice

W wielu punktach miasta, m. in. na ul. Warmińskiej (pomiędzy tunelem a Al. Przyjaciół), nadal zwisają porwane przewody tramwajowe, zagrażając przechodniom.

Zresztą więcej jest na ulicach Olsztyna równie niebezpiecznych pułapek. Czas z tym skończyć. Zarząd Miejski musi nareszcie przeprowadzić inspekcję ulic i zarządzić ich uporządkowanie chociażby w najbardziej rażących wypadkach. (x)

kład Budowlano-Kamieniarski, Zakład Techniczno-Instalacyjny.

Przedsiębiorstwa te tworzą zespół, który razem może podjąć się wykonania poważniejszych robót związanych z odbudową. Już dziś mogą wykonywać roboty większe, jak odbudowę gmachów, wewnątrz zakładów przemysłowych, odbudowę i remont instalacji, naprawy samochodów, obrabiarek, maszyn, młynów, naprawy narzędzi rolniczych, roboty betonowe, lastrykowe itp.

Nowa państwowa placówka przemysłowa wchodzi na rynek odbudowy jako partner odpowiedzialny, przy czym nie dąży do wypierania przedsiębiorstw spółdzielczych czy prywatnych, pragnie jednak wpłynąć na uregulowanie panującego w tutejszym ruchu budowlanym chaosu.

Z dochodów rozbudowywane będą dalsze przedsiębiorstwa państwowe, które powinny się przyczynić do podniesienia stanu kultury i dobrobytu naszego województwa.

runki fizyczne do zademonstrowania uroku polskich strojów ludowych, aby wypełnić sobą 3-godzinny wieczór bez znużenia publiczności.

Wieczór recytatorski Władysława Surzyńskiego, obejmujący wyjątki o tematyce rycersko-patriotycznej z najcenniejszych utworów poetyckich Corneille'a, Mickiewicza, Norwida, Słowackiego, Wyspiańskiego, Krasińskiego aż po Pasternaka i Dobrzyńskiego, był prawdziwą biesiadą literacką.

„Tańce” ludowe, odznaczające się bogactwem stroju, wykonane zostały z temperamentem. Ilustrację muzyczną wykonała Stanisławska-Lothe. Zapowiadała z wrodzonym wdziękiem Skarzanka.

Publiczności mało. Nie wiadomo, czy tak mało jest osób w Olsztynie, żadnych kulturalnej rozrywki, czy ceny biletów za wysokie, czy też dwa poprzednie wieczory literackie odciągnęły publiczność.

A szkoda, bo warto było usłyszeć i zobaczyć.

(z. p.)

Z życia młodzieży

Z.M.D. chce wypełnić zglubne pozostałości wojny

Związek Młodzieży Demokratycznej jest organizacją młodzieżową, związaną ideologicznie ze stronnictwem demokratycznym. Skupia on przede wszystkim młodzież akademicką. Oddział Związku w Olsztynie powstał w listopadzie, kiedy odbyło się zebranie organizacyjne, na którym dokonano wyboru zarządu Związku.

Prezesa Z. M. D. w Olsztynie jest ob. Irena Białobłocka, która też informuje nas o działalności Związku, jego planach i zamierzeniach.

Do Czytelników

Wobec licznych zapytań wyjaśniamy naszym Czytelnikom, że niedociągnięcia techniczne w wyglądzie naszego pisma są spowodowane trudnościami, z jakimi boryka się organizująca się drukarnia.

Brak akcentów w literach, używanych do tytułów, tłumaczy się tym, że dotąd zmuszeni jesteśmy korzystać z niemieckich czcionek, które, oczywiście, nie posiadają akcentów polskiej pisowni.

Odlewnia czcionek w Warszawie przygotowuje nam komplety nowych polskich czcionek. Narazie więc prosimy Czytelników o wyrozumiałość i cierpliwość.

— W Olsztynie mamy około 50 członków. W terenie nie rozwijamy narazie działalności, którą projektujemy dopiero w okresie letnim, przy większym nasileniu akcji osiedleńczej. Olsztyn liczy obecnie wiele szkół średnich. Pragniemy zorganizować dla starszej młodzieży szkolnej oraz młodzieży akademickiej kursy języków obcych, kursy buchalteryjne, środy dyskusyjne itp. Wszystkie te przedsięwzięcia będą kolejno wprowadzane w życie począwszy od stycznia.

— Na podobną akcję kulturalno-oświatową potrzebne są pewne fundusze. Jak radzi sobie z tym Związek?

— Robimy starania, aby otrzymać je z Zarządu Głównego.

— Od nowego roku chcemy podjąć akcję, aby nie tylko w Olsztynie, lecz i w miastach powiatowych ruch oświatowy wśród młodzieży nabrał żywszego rumieńców. Młodzież musi wykazywać większą inicjatywę twórczą, musi otrząsnąć się z wszelkich naleciałości wojennych, które wypaczają charakter i nie pozwalają na wydajną pracę dla odbudowy Państwa. To nie są frazesy — proszę pana. Wszyscy dostrzegamy zglubne skutki wojny i 6-letniej okupacji. Specjalnie ucierpiała młodzież. Mu-

simy cały wysiłek skupić na tym, aby wszystkie miazmaty hitleryzmu i całą zgniliznę moralną wypełnić. Od tego w głównej mierze zależą zdrowe podstawy życia w kraju — kończy ob. Białobłocka.

Ze swej strony pragniemy podkreślić, że słowa ob. Białobłockiej mają szczególne znaczenie dla młodzieży w okręgu Mazurskim. Może właśnie młodzież powołana jest tu do odegrania szczególnej roli, do wniesienia w atmosferę naszego życia pionierskiego nowego ducha entuzjazmu, ofiarności i rzetelnej pracy. (bis)

Odpowiedzi Redakcji

Mieszkaniec Kolonii Mazurskiej. O waszych kłopotach zbiorowych Redakcja posiada już informacje i na temat ten zabierze głos.

Wanda M-icz. Olsztyn. Dziękujemy za serdeczne słowa zachęty. Nie myli się Pani — musimy przezwyciężyć ogromne trudności. Ale je przezwyciężymy.

Z. K. — Olsztyn. Zbyt wiele pięknych słów — frazesów. O rzeczach nawet największymi trzeba pisać prościej i z większym umiarem. W dodatku optymizm Polski jest jeszcze nie uzasadniony. Nie nadaje się. Prosimy jednak spróbować pisać prościej i bardziej rzeczowo. Czekaemy na następną próbkę pisarską.

uderzeni mocą i prostotą tych słów. Podnoszę z ziemi szare, pożółkłe listki i chowam troskliwie na pierśiach, Monte Casino.

I dalej na północ. Krajobrazy zmieniają się, jak w kalejdoskopie. Dni ustępują nocom, noce — dniam. Przed nami biały łańcuch gór — Alpy. Za Dunajem wjeżdżamy w strefę okupacji radzieckiej. Dłuższy postój na moście wykorzystujemy, by nawiązać znajomość z żołnierzami. Wkrótce jesteśmy starymi przyjaciółmi. Przez punkt kontrolny przechodzą Austriacy, a może «dobrzy» Niemcy. Nie mają zbyt radosnych twarzy, idą szybko, z wzrokiem, utkwionym w ziemię.

Jest chłodno. Na maleńkiej stacji — natrafiam na wagon z węglem i rzucam czarne, lśniące kawalki na rampę. Żelazny piecyk rozżarza się i rozbieramy się do koszul, by dokończyć przerwana partię brydża przy tańczącym w takt jazdy płomyku lampy.

Spotykamy coraz częściej polskie wagony. Pod białymi literami i godłem widne są ślady obcych, nienawistnych napisów. Mimo zimnego wiatru nie odchodzimy od drzwi. Czujemy tchnienie Polski i robi się nam jakoś dziwnie, spoglądamy na siebie i ocieramy ukradkiem załzawione oczy — może od wiatru... a może...

I nagle jest. Wyszła nam na spotkanie w kwiatkach i rozradowanych

Migawki

Ciocia

Ciocia U.N.R.R.Ä. jest już zmęczona i wyczerpana. Nic dziwnego. Tyle wszelakiego dobra wyekspluować — to można kręćka dostać. No i widać — pomyliło się starowicie, bo pod koniec dnia wysłała paczkę zamiast do Ukajali — Kongo, do Olsztyna — Poland.

Na Ratuszu w Olsztynie ojculek prezydent rozpakował paczkę, spojrzal na nią znacząco i rzekł: —

— *Nabraliscie na buty U.N.R.R.E. ciocie, Chodźcie teraz w nich po błocie!* —

— I zakazał sprzątaną ulicę, aby przekonać obywateli o słuszności maksymy:

Cudze chwalcie, swego nie znacie, Sami nie wiecie, co posiadacie.

Bieźcie ciągle na buty UNRR-y

A lepiej noscie te z polskiej skor(r)ry.

No, ale nie martwcie się, obywatele. Statek z ciepłą bielizną znów jedzie wprawdzie na Jawę, ale za to do nas jedzie 15.000 hełmów tropikalnych. Może je rozdadać, jak się ociepli.

Stasio Bles

Współpracy

z „WIADOMOSCAMI MAZURSKIMI”

dostarczając informacji, spostrzeżeń i swoich uwag.

Z San Martino do Olsztyna

Do Olsztyna przybył przed paru zaledwie dniami ob. Tadeusz Gutkowski, żołnierz II Korpusu polskiego we Włoszech — wprost z obozu przejściowego w San Martino.

Gdzieś w połowie listopada spadł pierwszy śnieg i pobielili poszarpane wierzchy okolicznych gór. W dolinie jednak królowała jeszcze jesień, przesycona ciepłą wilgocią, w złocistych barwach żółknących zwolna liści.

Noce były już chłodne, dżdżyste i coraz trudniej odnajdywałem na czarnym sklepieniu znajome kontury Wielkiego Wozu. Tam, gdzie na północy, była Polska i z okien mego domu widać zapewne było te same gwiazdy blade i dalekie.

Pakowaliśmy się na gwałt, wszak w końcu listopada miał odejść pierwszy transport do Kraju. Szeroka międzyobozowa ulica zmieniła się w hałaśliwy, kolorowy jarmark. Kupowaliśmy wszystko od materiałów do grzebienia, ba nawet sznurów włoskich miasteczkach, poza zasięgiem wiadomości i informacji, byliśmy pewni, że Polska ogołocona jest ze wszystkiego, że w Polsce nie ma mydła, zapalek, papieru.

Przestałem palić. Nie zaglądałem więcej do kantyny na szklaneczkę Chery. Skwapliwie liczyłem każdą zaoszczędzoną puszkę marmelady.

I tak czynili prawie wszyscy, a pacaki pęczniały, rosła liczba tobołków i walizek. Kiedy z otwartych drzwi wagonu pieściłem wzrokiem słoneczne kule pomarańcz, słodkim ciężarem zwisające na gałęziach i uciekające w niepewrotną dal, kiedy zachodzące słońce zapaliło na ośnieżonych szczytach purpurowe pochodnie — uświadomiłem sobie, że oto żegnam Italię, że rozpoczynam ostatni etap kilkuletniej drogi do kraju. W oddali odnalazłem ścięty stożek Wezuwiusza i zdawało mi się, że swym szarym pióropuszem dymu kiwa przyjaźnie w naszą stronę, jakby życząc szczęśliwej drogi.

Wracamy do Polski jako wolni żołnierze. Na zakręcie wychylam się i szukam wagonów z bronią i amunicją, barwnych i umajonych, jak i cały transport. Radość rozpięła serca i więzi słowa, lecz słowa są zbędne, więc poważnie ściskamy sobie dłonie.

Z zegarkiem w ręku mierzę szybkość pociągu. Jestem niezadowolony z powolnego tempa, a jednak za każdym obrotem kół jesteśmy wciąż bliżej i bliżej kraju.

Postój. Na wysokiej, stromej górze piętrzą się ruiny klasztoru. Zmrok kryje nieprzeniknioną emą przepastne wąwozy i skalne szczeliny. Ktoś mówi cicho: «Monte Casino». Stajemy,

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. św. Barbary 1. Telefon Nr. 190. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Spółem“ w Olsztynie.

Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski.

CENY OGŁOSZEN: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA. 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. (Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu) Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.